

*Sygn. akt II Ca 826/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 17 grudnia 2013 r.*

*Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy*

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Barbara Nowicka

SO Maria Kołcz

Protokolant: Agnieszka Ingram

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **Gminie L.**

o zapłatę 15.000 zł

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 26 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 880/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 600 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 826/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2013r. Sąd Rejonowy w Kłodzku zasądził od strony pozwanej Gminy L. na rzecz powoda A. S. kwotę 10.000zł z ustawowymi odsetkami od 14 października 2011r. oraz orzekł o kosztach procesu stosownie od wyniku postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że:

W dniu 6 sierpnia 2010r. w godzinach wieczornych na terenie Parku (...), którego właścicielem jest strona pozwana Gmina L., powód schodząc ze schodów lewą nogą zahaczył o betonową płytę wystającą ponad poziom schodów i upadł na prawą nogę. W tym miejscu schody były poniszczone i były na nich nierówności. W miejscu zdarzenia nie było żadnych barierek zabezpieczających. Powód siedł wolnym tempem, spacerował, miał na nogach sportowe obuwie typu (...). Miejsce zdarzenia było zaciemnione przez rosnące drzewa wzdłuż alejki. Przed zdarzeniem powód nie spożywał alkoholu. Miejsce zdarzenia nie było oświetlone. Po upadku powód nie mógł wstać

o własnych siłach, gdyż bolała go kostka prawej nogi i pomocy udzielili mu P. T. i D. P., z którymi spacerował. Na prośbę powoda nie zawiadomiono pogotowia rachunkowego, a tylko telefonicznie jego matkę S. S., która zabrała i odwiozła powoda na pogotowie do L., gdzie skierowano ich do K., lecz z uwagi na duży ból nogi powód postanowił odpocząć i położyć się w domu. Na następny dzień,

z uwagi na utrzymujący się ból nogi i opuchnięcie, matka zawiozła powoda do szpitala w K., gdzie wykonano zdjęcie rentgenowskie nogi, stwierdzając jej złamanie i skierowano powoda do specjalistycznego Centrum Medycznego w P., gdzie był hospitalizowany w okresie 7-11.08.2010r. na Oddziale (...).

W miejscu zdarzenia schody były wykonane z płyt betonowych w latach 60-tych lub 70-tych ubiegłego wieku. W pewnych miejscach płyta betonowa podtrzymująca schody mogła wystawać ponad ich poziom, najwyżej o dwa centymetry. W dniu zdarzenia mogły nie świecić pojedyncze lampy w Parku (...). W 2011 roku zostały zmodernizowane wszystkie ciągi komunikacyjne w parku, zaś schody zlikwidowano i w ich miejsce wykonano nowe schody, a chodnik zastąpiono kostką brukową. Przedmiotowy park jest miejscem publicznym, z którego korzystają nie tylko mieszkańcy L., ale głównie kuracjusze, w tym osoby niepełnosprawne. W 2008 roku strona pozwana zleciła wykonanie bieżącego remontu schodów w Parku (...)a zlokalizowanych od strony ul. (...).

W szpitalu w P. stwierdzono złamanie dwukostkowe podudzia prawego z przemieszczeniem odcinka kostki przyśrodkowej, przeprowadzono leczenie operacyjne polegające na zaopatrzeniu złamania dwoma płytkami A-O i zabezpieczono longetą gipsową. Przy przyjęciu do szpitala powód podał przyczynę urazu jako upadek ze schodów w dniu

6 sierpnia 2010r. i taki też zapis figuruje w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego. Powoda wypisano ze szpitala w stanie dobrym z zaleceniem poruszania się przy pomocy dwóch kul łokciowych bez obciążania operowanej kończyny. Po wyjściu ze szpitala powód miał przez okres 4 tygodni unieruchomioną złamaną nogę opatrunkiem gipsowym zaś przez okres 6 miesięcy poruszał się wyłącznie przy pomocy kul i w tym czasie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Wizyty kontrolne powód odbywał w dniach 22.09.2010r., 17.11.2010r. i 12.01.2011r. w Poradni (...)zaś badanie rtg wykazało zrost złamania kostek i zezwalało powodowi na chodzenie z pełnym obciążeniem kończyny.

W dniach 24-28.07.2011r. powód ponownie przebywał na Oddziale (...)szpitala w P. przechodząc operację usunięcia zespolenia kostek prawego podudzia. Powód został wypisany do domu z zaleceniem chodzenia z kulą łokciową przez 2 tygodnie.

Po zakończonym leczeniu powód wrócił do pracy w Agencji (...) lecz w dniu 12.10 2011r. strony rozwiązały umowę pracę na mocy porozumienia stron. Do chwili obecnej powód posiada bliznę po zabiegach chirurgicznych, ma ograniczoną możliwość zgięcia prawej stopy, przy dużym wysiłku fizycznym boli go prawa noga i czasami puchnie, powód ograniczył aktywność fizyczną w zakresie gry w piłkę, innych ograniczeń nie ma. W chwili obecnej powód jest w pełni sprawnie fizycznie, zaś stan psychiczny powoda po wypadku nie uległ zmianie.

Dopiero po około roku od zdarzenia powód uzyskał informację od znajomej, iż istnieje możliwość dochodzenia odszkodowania i przekazał posiadane dokumenty dotyczące zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2010r. m.in. dokumentację medyczną. Dokumenty te zostały przesłane do firmy (...) Sp. z o.o. w Z., która w imieniu powoda pismem z dnia 13.09.20011r. zgłosiła szkodę stronie pozwanej wnosząc o zapłatę kwoty 30000zł tytułem zadośćuczynienia za wypadek. W odpowiedzi strona pozwana pismem z dnia 28.09.2011r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia podnosząc, że nie czuje się odpowiedzialna za zaistniałe zdarzenie.

W wyniku zdarzenia z dnia 6.08.2010r. powód doznał dwukostkowego złamania podudzia prawego. Powyższe uszkodzenie mogło powstać w wyniku każdego upadku w tym potknięcia się na nierówności schodów. Charakter obrażeń i opis wypadku są ze sobą kompatybilne i nie budzą wątpliwości. Po takim złamaniu dolegliwości są znaczne i szybko pojawia się obrzęk z obecnością podbiegnięcia krwistego. Powstały uraz powoduje powstanie uszczerbku w

wysokości 3%. Ogólny stan zdrowia powoda nie uległ w związku z przebyтым urazem istotnemu pogorszeniu. Nie przewiduje się ujawnienia w przyszłości niekorzystnych skutków przebytego złamania dwukostkowego podudzia.

Przy takich ustaleniach Sąd Rejonowy uwzględnił częściowo powództwo uznając, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził jednoznacznie odpowiedzialność strony pozwanej Gminy L. co do zasady za skutki wypadku jakim uległ powód w dniu 6 sierpnia 2010r. na terenie Parku (...), którego właściciel jest pozwana.

Okoliczności wypadku potwierdzają zeznania świadków P. T., D. P. i S. S., którym Sąd w pełni dał wiarę, gdyż są one logiczne konsekwentne i wzajemnie się uzupełniające, zaś strona pozwana w żaden sposób nie podważała wiarygodności tych zeznań ani też nie przedstawiła żadnych dowodów, z których by wynikało, że zdarzenie nie miało miejsca lub miało miejsce, ale w innych okolicznościach niż wynikających z materiału dowodowego. Zeznania tych świadków w pełni korespondują z treścią przesłuchania powoda a wynika z nich, że do jego upadku doszło w wyniku zahaczenia nogą o betonową płytę wystającą ponad poziom schodów. Świadczyli, że w miejscu zdarzenia schody były zniszczone i były na nich nierówności. Miejsce upadku powoda było zaciemnione przez rosnące

w pobliżu drzewa, nie było oświetlone, zaś zdarzenie miało miejsce

w godzinach wieczornych, gdy zaczął zapadać zmrok. Stan techniczny schodów

w parku potwierdził również Burmistrz pozwanej K. S., który przyznał, że schody były wykonane z płyt betonowych w latach 60-tych lub 70-tych ubiegłego wieku, w pewnych miejscach płyta betonowa podtrzymująca schody mogła wystawać ponad ich poziom i dopiero w 2011 roku, po zdarzeniu zostały zmodernizowane wszystkie ciągi komunikacyjne w parku, zaś w miejsce starych schodów wykonano nowe, a chodniki zastąpiono kostką brukową.

Wprawdzie w 2008 roku strona pozwana zleciła wykonanie bieżącego remontu schodów w parku zlokalizowanych od strony ulicy (...), ale poza pismem - zleceniem nie przedstawiła żadnych dokumentów co do zakresu remontu

i dokładnej jego lokalizacji. W miejscu zdarzenia nie było też żadnych barierek zabezpieczających, których nie można się przytrzymać przy schodzeniu.

Nie można też czynić powodowi zarzutu, że przyczynił się do zdarzenia, gdyż, w chwili zdarzenia powód szedł wolnym krokiem, spacerował, miał na nogach sportowe obuwie typu (...) i w tych okolicznościach zachował ostrożność przy poruszaniu się po schodach. Strona pozwana zarzucając powodowi brak koniecznej ostrożności w trakcie poruszania się po parku, w żaden sposób tego nie wykazała jak również nie wykazała, aby powód z własnej winy doprowadził do upadku np. będąc pod wpływem alkoholu, czemu przeczy zebrany w sprawie materiał dowodowy. Również zarzut pozwanej o braku natychmiastowego skorzystania przez powoda z pomocy medycznej o niczym nie świadczy, gdyż jak wynika z przesłuchania powoda i zeznań świadków, nie było to natychmiast konieczne – wydawało się, iż to zwykłe skręcenie nogi – a nadto, powód w tym samym dniu wraz z matką był na pogotowiu w L. z tym, że odesłano go do K., ale z uwagi na ból nogi powód postanowił odpocząć i pojechać na następny dzień (podnieść należy, że był już późny wieczór około godz. 22-23).

Niewątpliwie Park(...)a w L., co potwierdził również burmistrz pozwanej, jest miejscem publicznym, z którego korzystają nie tylko mieszkańcy miasta ale i kuracjusze przebywający w L. w tym osoby niepełnosprawne, cierpiące na różne dolegliwości także związane z poruszaniem a zatem ciągi komunikacyjne w parku – w tym wszelkie schody – powinny być wyjątkowo bezpieczne. Fakt zaś, że były one w złym stanie technicznym

z betonowymi płytami wystającymi ponad poziom schodów, nawet o kilka centymetrów, daje podstawy do przyjęcia zawinienia pozwanego w zaistnieniu zdarzenia polegającego na upadku powoda, co skutkowało odpowiedzialnością strony pozwanej. Nie niweczą zaś tego zawinienia i odpowiedzialności podnoszone przez stronę pozwaną, a wskazane wyżej, okoliczności jak również fakt, że pozwany nie otrzymał żadnego sygnału, iż schody są w złym stanie technicznym skoro niebezpieczeństwo poruszania się po nich, co zdaniem Sądu, zostało w pełni wykazane, stwarzał już sam fakt ich zużycia, wynikający

z długotrwałej co najmniej 30-40 letniej eksploatacji. Nie zmienia takiego stanu rzeczy również zarzucana przez pozwaną okoliczność, że powód zgłosił szkodę dopiero po upływie roku od zdarzenia. Sąd w tym zakresie przyjął za wiarygodne zeznania powoda, z których wynika, że nie wiedział, iż można dochodzić z tego tytułu roszczeń ani też komu zgłosić o takim zdarzeniu

i dopiero po upływie tak długiego czasu uzyskał informację od znajomej

o możliwości dochodzenia odszkodowania i za jej pośrednictwem przekazał dokumenty dotyczące zdarzenia z dnia 6.08.2010r. firmie (...) Sp. z o.o. w Z., która pismem z dnia 13.09.2011r. zgłosiła szkodę stronie pozwanej. Sąd wskazał, iż znane mu są przypadki, że roszczenia odszkodowawcze zgłaszane są po dłuższym okresie czasu od zdarzenia z uwagi na nieznaną przepisy prawa przez poszkodowanych i zasad odpowiedzialności w tym zakresie, braku wykształcenia tych osób jak również często braku wiedzy, że taka możliwość istnieje i dopiero przez przypadek, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, zostają zgłoszone roszczenia odszkodowawcze – co w żaden sposób nie dowodzi i przesądza o bezzasadności tych roszczeń.

W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego powoda z dnia 11.08.2010r. (...) Centrum Medycznego w P. figuruje zapis – jako przyczyna urazu – upadek ze schodów w dniu 6.08.2010r., który podał powód przy przyjęciu do szpitala. Wprawdzie nie wynikają z karty bliższe okoliczności zdarzenia z 6.08.2010r., ale niewątpliwie koresponduje to

z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej istnieje związek przyczynowy pomiędzy upadkiem powoda a odniesionymi obrażeniami co wynika m.in. wprost z opinii biegłego sądowego R. B. z dnia 28.12.2012r., w której jednoznacznie biegły przyjął, że charakter obrażeń powoda i opis wypadku są ze sobą kompatybilne i nie budzą wątpliwości zaś obrażenia powoda mogły powstać w okolicznościach przez niego wskazanych tj. na skutek potknięcia na nierówności schodów.

Art. 415 kc normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Zdarzeniem sprawczym w rozumieniu w/w przepisu jest zarówno działanie jak i zaniechanie, które polega na niewykonywaniu określonego działania, gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia – w tym wypadku na stronie pozwanej – jako właścicielu nieruchomości udostępnionej dla celów publicznych – spoczywał obowiązek utrzymania jej

w należyтым stanie zapewniającym bezpieczne przemieszczanie się osób korzystających z parku. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą zdarzenie, z którym wiąże się odpowiedzialność, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą i w ocenie Sądu powyższe przesłanki zostały w niniejszej sprawie wykazane. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że zakresem bezprawności objęte są nie tylko naruszenia konkretnych zakazów lub nakazów adresowanych do wszystkich lub niektórych podmiotów, ale ponadto naruszenie norm ogólnych nadrzędnych, nakazujących podjęcie niezbędnych w danych okolicznościach czynności zapobiegających możliwości powstania szkody. Zaniechanie podjęcia takich działań przez organy pozwanego wyczerpuje znamiona niedbalstwa lub lekkomyślności a więc winy w rozumieniu art. 415 kc. Wina w postaci niedbalstwa, jaką zasadnie można zarzucić pozwanemu, polega na tym, że strona pozwana mogła

i powinna była przewidzieć negatywne skutki swojej beczynności tym bardziej, że zagrożenie powstało w miejscu publicznym, szczególnie odwiedzanym przez mieszkańców i kuracjuszy, położonym w centrum miasta. Zatem niepodjęcie przez gminę działań koniecznych do usunięcia zagrożeń bezpieczeństwa dla ludzi stanowi czyn niedozwolony zaś nie ma znaczenia, kto z pracowników pozwanego dopuścił się winy (tzw. wina anonimowa).

Mając na uwadze rozmiar doznanych przez powoda cierpień fizycznych

i psychicznych, doznany ból podczas leczenia, długi proces leczenia

i poruszania się przy pomocy kul łokciowych oraz konieczność ograniczenia

w tym okresie aktywności życiowej, młody wiek powoda, trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3% Sąd uznał, że adekwatne do doznanej krzywdy zadośćuczynienie należne powodowi powinno zamykać się kwotą 10.000zł

w nawiązaniu również zarówno do zasobności społeczeństwa i przeciętnego poziomu życia, oraz mając na uwadze także wysokość sum zasądzonych

w podobnych przypadkach w tutejszym Sądzie.

Odnośnie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty Sąd uwzględnił odsetki od dnia 14.10.2011r. zgodnie z żądaniem pozwu, gdyż pismem z dnia 13.09.2011r. powód zgłosił stronie pozwanej szkodę wzywając do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000zł, zaś zgodnie z art. 455 kc – jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zatem mając na uwadze, że pismem z dnia 28.09.2011r. strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia, a nadto uwzględniając czas potrzeby na wypłatę świadczenia przez pozwanego (14 dni) należało uwzględnić odsetki od zasądzonej kwoty na podstawie przepisu art. 455 kc

w zw. z art. 481 kc.

Powyższy wyrok zaskarżyła strona pozwana w części, w jakiej Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo (pkt I) zarzucając mu naruszenie przepisów art. 233 §1 kpc w zw. z art. 415 kc i art. 6 kc poprzez przyjęcie, że

nie utrzymywała w należyтым stanie technicznym swojej nieruchomości udostępnianej publicznie, w szczególności w stanie umożliwiającym bezpieczne przemieszczanie się osób korzystających z parku, co skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd I instancji, że jest ona odpowiedzialna za wypadek jakiemu uległ powód.

Wskazując na te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości przy zasądzeniu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego jako uzasadnione zebranych w sprawie materiałem dowodowym i zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu a jej zarzuty i wnioski nie podważyły słuszności zaskarżonego wyroku, stanowiąc jedynie nieuzasadnioną polemikę

z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji zmierzającą do przedstawienia korzystnego dla skarżącej przebiegu zdarzeń i ustaleń faktycznych.

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów odpowiada kryteriom z art. 233§1 kpc i nie jest dowolna oraz znajduje oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów określonych w art. 233§1 kpc i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233§1 kpc wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie jest wystarczające dla podważenia tej oceny.

Takiej niewadliwej, wszechstronnej oceny dowodów wskazanych przez strony dokonał Sąd Rejonowy a apelacja skutecznie jej nie podważyła.

Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy powód udowodnił istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą jakiej doznał przy schodzeniu po schodach na terenie Parku (...)w L. na skutek upadku a stanem technicznym tych schodów, za który odpowiedzialna była strona pozwana. Wykazał też, że strona pozwana dopuściła się zaniedbań w zakresie należytego utrzymania tego ciągu komunikacyjnego, na którym miał miejsce wypadek powoda.

Z niewadliwych ustaleń Sądu I instancji wynika, że powód schodząc ze schodów w parku w stronę ul. (...) zahaczył lewą nogą o betonową płytę wystającą ponad poziom schodów i upadł na prawą nogą w wyniku czego doznał dwukostkowego złamania podudzia prawego. Schody w miejscu zdarzenia były zniszczone i miały nierówności, w pobliżu nie było oświetlenia, miejsce to było dodatkowo zaciemnione przez rosnące w pobliżu drzewa a schody wykonane z płyt betonowych w latach 60-70 tych XX wieku nie miały barierki zabezpieczających przed ewentualnym upadkiem. Wszystkie ciągi komunikacyjne w parku, w tym i te schody zostały zmodernizowane po wypadku powoda w 2011r. Wprawdzie strona pozwana przedstawiła w toku procesu zlecenie z 21 października 2008r. wykonania przez Zakład Usługowo-Produkcyjny (...) w L. remontu bieżącego schodów w Parku(...)a zlokalizowanych od strony ul. (...), jednakże jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, nie przedstawiła dokumentacji co do zakresu tego remontu i jego dokładnej lokalizacji. Nie zdołała więc wykazać tym dowodem, że w miejscu i dacie wypadku powoda schody były należycie utrzymane i nie zagrażały bezpieczeństwu osób poruszających się po nich. O należyтым stanie technicznym schodów nie świadczy też wbrew zarzutom skarżącej, brak jakichkolwiek dokumentów urzędowych np. organu nadzoru budowlanego nakazującego wyłączenie parku z użytkowania . Jest powszechnie wiadomym, że decyzja administracyjna o zamknięciu parku lub jego części dla użytkowników mogłaby zostać wydana jedynie w skrajnych sytuacjach wyjątkowego zagrożenia katastrofą budowlaną, o których organ nadzoru musiałby zostać powiadomiony.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy, poczynił ustalenia faktyczne dotyczące przyczyny upadku powoda na schodach i nie jest to „bliżej nieokreślona przyczyna leżąca po stronie pozwanej”, lecz zaniedbania pozwanej we właściwym , zapewniającym bezpieczeństwo osób korzystających z tych schodów, utrzymaniu (usunięciu nierówności, pęknięć, przesunięcia się płyt chodnikowych, ich obluzowania), zapewnieniu w razie potrzeby barierki zabezpieczających, należytemu oświetleniu schodów i dbaniu o to, by istniejące lampy rzeczywiście się paliły. Nie ma więc racji pozwana twierdząc, że Sąd I instancji przyjął a priori, że skoro powód uległ wypadkowi, to ktoś musi być za to odpowiedzialny, kreując siebie niejako na „kozła ofiarnego” i kogoś, kto bez swej winy musi ponieść konsekwencje wypadku powoda.

Powód zaoferował Sądowi dowody świadczące o zawinionym, bezprawnym zachowaniu pozwanej i związku przyczynowym pomiędzy tym zachowaniem a doznaną przez siebie krzywdą, które Sąd ten uznał za wiarygodne, zaś pozwana nie przedstawiła należyście dowodów przeciwnych, które świadczyłyby o braku zaniedbań z jej strony w utrzymaniu schodów

w parku.

Tym samym zarzut naruszenia przepisu art. 415 kc poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powód wykazał przesłanki odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej jest nieuzasadniony.

Nietrafny jest zarzut dotyczący nierozważenia przez Sąd Rejonowy kwestii ewentualnego przyczynienia się do wypadku samego powoda, gdyż Sąd odniósł się do tego zarzutu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W sprawie nie było również potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność utrzymywania przez pozwaną parku w złym stanie technicznym skoro po wypadku powoda pozwana zmodernizowała wszystkie ciągi komunikacyjne w parku i w miejscu starych zostały wybudowane nowe.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację stosownie do art. 385 kpc przy braku jej usprawiedliwionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zgodnie z art. 98 kpc w zw. z art. 391§1 kpc odpowiednio do wyniku postępowania apelacyjnego.